

„Gruba, żydowska, queerowa lesbijka” czuje się atakowana

31 lipca 2024

Barbara Butch, która zajęła miejsce Jezusa w olimpijskiej parodii Ostatniej Wieczerzy, twierdzi, że jest teraz nękana.



Przypomnijmy, że podczas ceremonii otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Paryżu pojawiło się wiele obscenicznych wątków. Jednym z nich była parodia Ostatniej Wieczerzy. Zamiast biblijnych postaci, z Jezusem Chrystusem na czele, pojawili się m.in. drag queen i działacze queerowi.

Miejsce Jezusa zajęła Barbara Butch, która sama o sobie mówi tak: – Jestem grubą, żydowską, queerową lesbijką i jestem naprawdę dumna ze wszystkich moich tożsamości [...]. Całą przemoc i negatywność, których doświadczyłam, mogę uczynić czymś większym, aby pomóc innym iść naprzód z wielką miłością – mówiła w „Attitude”.

Po kontrowersyjnym otwarciu Igrzysk Olimpijskich „gruba, żydowska, queerowa lesbijka” długo milczała, ale w końcu udostępniła oświadczenie na temat tego, co się wydarzyło.

„Byłam niezwykle zaszczycona, mogąc wziąć udział w ceremonii otwarcia Paryż 2024 jako najlepsza artystka i podzielić się moją wizją imprezy. Moje serce jest nadal pełne radości i dziękuję za całą miłość i siłę, którą mi dałeś od tego czasu” – zaczęła.

„Artystka” twierdzi, że jej celem jest skłanianie ludzi do tańca i promocja inkluzywności.



„Dziś jednak jestem celem kolejnego – szczególnie brutalnego – cybernękania. Choć początkowo postanowiłam się nie odzywać, by dać ochłonąć hejterom, otrzymywane przeze mnie wiadomości są ekstremalne” – uważa.

„Wszystko dlatego, że miałam zaszczyt reprezentować różnorodność mojego kraju poprzez sztukę i muzykę, wraz z innymi artystami i wykonawcami, których podziwiam” – twierdzi Butch.

„Cokolwiek niektórzy powiedzą, ja istnieję. Nigdy nie wstydziałam się tego, kim jestem i biorę odpowiedzialność za wszystko – w tym za moje artystyczne wybory” – pisze dalej.

„Przez całe życie nie chciałam być ofiarą: nie zamknę się. Nie boję się tych, którzy chowają się za ekranem lub pseudonimem, by wylewać swoją nienawiść i frustrację. Będę z nimi walczyć

bez wahania. Jestem zaangażowana i dumna. Dumna z tego, kim jestem i co uosabiam, zarówno dla moich bliskich, jak i dla milionów Francuzów. Moja Francja to Francja!” – zakończyła.

Butch poinformowała także, że jej prawnik będzie ścigał osoby, które odważyły się hejtować ją w internecie.

Autorstwo: SG

Źródło: NCzas.info